IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW DOBROSTANU ZWIERZĄT GOSPODARSKICH I OCHRONY PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ W POLSCE (NR 3)**

z dnia 12 maja 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– podkomisji stałej do spraw dobrostanu zwierząt gospodarskich i ochrony produkcji zwierzęcej w Polsce (nr 3)

12 maja 2022 r.

Podkomisja stała do spraw dobrostanu zwierząt gospodarskich i ochrony produkcji zwierzęcej w Polsce, obradująca pod przewodnictwem posła Kazimierza Plocke (KO), przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat wsparcia utrzymania i rozwoju produkcji zwierzęcej w związku z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Lech Kołakowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Jażdżewski** zastępca głównego lekarza weterynarii, **Michał Wójciak** dyrektor Departamentu Interwencji Rynkowych Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Jarosław Pasztaleniec** doradca ekonomiczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Stanisław Ojdana** wiceprzewodniczący zarządu Polskiego Związku Zawodowego Rolników oraz **Julia Pająk** specjalistka ds. kampanii biznesowych w Stowarzyszeniu „Otwarte Klatki".

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha** i **Damian Stanisławski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dzień dobry państwu.

Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw dobrostanu zwierząt gospodarskich i ochrony produkcji zwierzęcej w Polsce.

Witam państwa posłów, przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z panem ministrem Lechem Kołakowskim. Witam jeszcze nieprzybyłego doktora Jażdżewskiego. Mam informację, że to dotrze, tak że już go teraz witamy. Witam również wszystkich przybyłych gości.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Możemy obradować.

Porządek naszego spotkania został państwu doręczony. Obejmuje jeden punkt: rozpatrzenie informacji ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat wsparcia utrzymania produkcji zwierzęcej w związku z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego.

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do ewentualnego porządku posiedzenia? Nie widzę. Stwierdzam przyjęcie porządku posiedzenia.

Przystępujemy zatem do realizacji porządku dziennego. O zabranie głosu poproszę sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana Lecha Kołakowskiego i o przedstawienie informacji. Jednocześnie dziękuję za przedstawienie informacji i równocześnie – za przygotowanie. Materiał bardzo syntetyczny, ciekawy. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Bardzo dziękuję.

Szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo, tak jak pan przewodniczący wskazał, podstawowa informacja została państwu przedstawiona, nie chciałbym powtarzać materiałów, które państwo macie. Natomiast chcę jeszcze wprowadzić w temat.

Szanowni państwo, sprawa zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego Polski, Polaków jest dzisiaj naszym najważniejszym zadaniem – naszego państwa, rządu, resortu rolnictwa, jak również możliwość inicjatyw legislacyjnych, aktów prawnych ze strony organów, które są konstytucyjnie do tego upoważnione.

Szanowni państwo, patrząc na dzisiejszą sytuację, czytając temat porządku dzisiejszego posiedzenia podkomisji – on jest bardzo istotny, jest bardzo ważny. Dzisiaj żywność na świecie jest towarem strategicznym. Wiele państw na różnych szerokościach, również w związku z tym konfliktem, już nie mówiąc o anomaliach klimatycznych, boryka się z zabezpieczeniem bezpieczeństwa żywnościowego. W najtrudniejszej sytuacji są państwa północnej Afryki, Zatoki Perskiej, właściwie całej Afryki, jak również wiele rynków Unii Europejskiej i na różnych szerokościach geograficznych. Konflikt na Ukrainie pokazuje, że w kryzysie są giełdy zbożowe. I tak na przykład 40% pszenicy jest zaopatrywanych z tych źródeł kryzysu dzisiaj, 30% kukurydzy. W ślad za produkcją roślinną też bardzo poważne skutki może to mieć dla produkcji zwierzęcej, jak również spowodować braki na rynkach żywności.

Nasze państwo jest w tej strefie geograficznej, klimatycznej, gdzie przy wysokiej kulturze Polska ma zapewnione bezpieczeństwo żywnościowe. Wiele państw zazdrości nam tych możliwości produkcji, hodowli roślin, jak również zwierząt, patrząc na zaopatrzenie naszych rynków, rynków hurtowych, jak również detalu, w poszczególne segmenty żywności. Mam tutaj na myśli produkty roślinne, pochodne tych produktów roślinnych powstałe poprzez przetworzenie, jak również poszczególne rodzaje mięs – mięsa wieprzowego, wołowego, różnych rodzajów drobiu, mleka, produktów mlecznych, całej gamy rynku owocowo-warzywnego.

Praktycznie, panie przewodniczący, szanowni państwo, we wszystkich segmentach żywności, polskiej żywności, jesteśmy bardzo silnym jej producentem na poziomie Europy, Unii Europejskiej. Przypomnę, że w 2021 r., według danych, które wskazują, że był to rekordowy rok w eksporcie polskiej żywności, wyeksportowane zostało z Rzeczypospolitej żywności na ponad 40 mld euro; 73% tej żywności skierowane zostało na rynki Unii Europejskiej.

Polska żywność jest żywnością zdrową, żywnością bezpieczną, żywnością poszukiwaną na giełdach światowych na różnych szerokościach geograficznych. Podejmowane są też działania instytucjonalne, które mają wspierać promocję i eksport polskiej żywności, poszczególnych jej rodzajów.

Szanowni państwo, to tak może w największym skrócie, poza tą informacją, te dane, które przedstawiłem. Będę, panie przewodniczący, jeszcze prosił o udzielenie głosu przedstawicielom trzech departamentów z zakresu spraw, które są w jurysdykcji tych departamentów. Może, po pierwsze, jeżeli pan przewodniczący wyrazi zgodę, poproszę pana Tomasza Figurskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich.

Tutaj jeszcze dodam, że jest też pomoc instytucjonalna państwa poprzez jednostki podległe resortowi rolnictwa, jak też środki krajowe i środki unijne.

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tomasz Figurski:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałbym powiedzieć – może też krótko, żeby nie powtarzać tego, co państwo dostaliście w materiałach – o wsparciu sektorów zwierzęcych w ramach płatności bezpośrednich i częściowo w ramach PROW-u.

To, co mamy w tej chwili, to jest chyba największa część tych środków – to są płatności związane z produkcją w czterech sektorach produkcji zwierzęcej, czyli wołowina, mleko, owce, kozy. Wspieramy wszystkie dopuszczone przepisami wspólnotowymi sektory zwierzęce, stosujemy wszystkie płatności związane z produkcją dopuszczone w tych sektorach. Co więcej, większość płatności związanych to właśnie są płatności skierowane

na produkcję zwierzęcą, 65% całej kwoty na płatności związane jest skierowana do tych sektorów. Łącznie to jest ok. 330 mln euro rocznie – taką kwotą wspieramy płatności. To są płatności powszechne, dotyczą dużej części rolników, w zasadzie większości producentów. W przypadku bydła to jest ok. 200 tys. gospodarstw, w przypadku krów ok. 140 tys. gospodarstw, prawie 4 tys. rolników utrzymujących owce i ok. 1,3 tys. rolników, którzy chowają kozy.

Co do przyszłości, to w projekcie planu strategicznego wspólnej polityki rolnej przewidzieliśmy utrzymanie tych płatności, z drobnymi modyfikacjami. Widzimy, że te płatności przynoszą efekt w postaci utrzymania produkcji, bo tu chciałbym przypomnieć, że to są płatności, które są uzależnione od specyficznych warunków określonych w przepisach unijnych. One muszą przede wszystkim spełniać ten cel, że nie mogą stwarzać zachęt do produkcji – one służą pokonywaniu trudności. Te trudności mamy zidentyfikowane przez instytut, dlatego też te płatności mają takie warunki, jakie mają, ale widzimy, że te płatności działają. Udaje się zatrzymać dynamikę tych spadków, poprawić sytuację na tych rynkach. Łącznie na lata 2023–2027 na te cztery płatności planujemy przeznaczyć ponad 1,7 mld euro. To tyle, jeśli chodzi o płatności bezpośrednie, poza oczywiście wszystkimi powszechnymi innymi płatnościami, które producenci też mogą otrzymywać.

Drugim takim instrumentem, jeśli chodzi o wsparcie finansowe, jest „Dobrostan zwierząt”. Wsparcie na dobrostan jest stosowane w tej chwili w sektorze świń i w sektorze bydła na krowy mleczne i na krowy mamki, a w sektorze świń na lochy i na tuczniki. Ten program się sprawdza, ten program zdobywa popularność, dlatego w nowej perspektywie również ten program będzie stosowany i planujemy rozszerzenie go o kolejne gatunki. Zamierzamy włączyć tam kury, nioski, kurczęta, brojlery, indyki, opasy, konie i kozy. Wydaje nam się, że jest to coś, gdzie tutaj też producenci mogą poszukiwać swojego miejsca na rynku, że tak powiem.

Kolejne działanie w ramach drugiego filaru – takie już, powiedziałbym, uzupełniające, bo w ramach programów rolnośrodowiskowych – to jest „Zachowanie zagrożonych zasobów genetycznych zwierząt w rolnictwie”. To jest program, który – jak dobrze państwo wiecie – służy rekompensacie kosztów, które ponoszą producenci za to, że decydują się utrzymać zwierzęta ras mniej wydajnych, ale jednak uważamy, że cennych, które wypadałyby z produkcji, gdyby nie to wsparcie. Ten program również będzie utrzymany po 2022 r., czyli w nowym planie strategicznym.

To może tyle na razie, panie ministrze, tytułem wstępu. Jeśli będą jakieś pytania…

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Tak. Panie przewodniczący, z Departamentu Rynków Rolnych poproszę też o wkład głównego specjalistę, pana Jacka Parszewskiego.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Rynków Rolnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Parszewski:

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o rynki rolne, to otrzymali państwo informację – krótką, ale to dobrze, że krótką. Dlaczego? Dlatego że jeżeli na rynkach rolnych są dobre ceny, jeżeli wszystko funkcjonuje tak, jak powinno funkcjonować, to w zasadzie nie trzeba stosować jakichś narzędzi interwencyjnych. Na podkreślenie tutaj zasługuje to, że w tej chwili mamy rekordowe ceny, jeżeli chodzi o skup, zarówno w wieprzowinie, w drobiu, w wołowinie, czyli w tych głównych rynkach, w zasadzie podstawowych. Tu mamy świadomość tego, że koszty produkcji również wzrosły, ale jednak te ceny nie dość, że to rekompensują, to jeszcze pozwalają gospodarstwom zarabiać na tej produkcji.

W uzupełnieniu może do tego pierwszego akapitu z materiału, dotyczącego drobiu – państwo macie ten materiał przed sobą – wczoraj było spotkanie robocze z Komisją Europejską na temat nadzwyczajnych środków wsparcia dla sektora drobiarskiego. Wystąpiliśmy z Komisją o rekompensaty dla gospodarstw drobiarskich, które były objęte grypą ptaków w latach 2019–2021. Komisja Europejska bardzo wysoko oceniła ten nasz wniosek merytoryczny. Był to wniosek sporządzany we współpracy z kilkoma instytu-

cjami. Tutaj swój wkład miał Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, Instytut Ekonomiki Rolnictwa, główny lekarz weterynarii, ARiMR, więc był to dopracowany wniosek. Teraz trwają szczegóły dotyczące formalnej akceptacji tego wniosku. Zidentyfikowaliśmy tam 27 kategorii strat we wszystkich gatunkach drobiu w zasadzie. Dalsze procedowanie: czekamy na rozporządzenie delegowane Komisji Europejskiej, na podstawie którego będziemy wydawać akty krajowe i będziemy mogli przekazywać wsparcie sektorowi drobiarskiemu. Ma to, że tak powiem, bezpośredni związek ze wsparciem utrzymania produkcji zwierzęcej, zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego.

Puentując to krótkie wystąpienie, chyba należy podkreślić, że te interwencyjne działania zaczynamy i uruchamiamy wtedy, jeżeli na rynkach dzieje się coś złego. Aktualnie ceny są wysokie, jest względne zadowolenie, że tak powiem, z tych cen i czekamy na dalszy rozwój sytuacji. Jeżeli będą pytania, oczywiście pozostajemy do dyspozycji.

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Panie przewodniczący, z Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej poproszę o zabranie głosu pana dyrektora Bogdana Pomianka.

Zastępca dyrektora Departamentu Wspólnej Polityki Rolnej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Bogdan Pomianek:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, panie przewodniczący, to jeszcze takie krótkie uzupełnienie informacji, które przedstawił pan minister i koledzy. Również zdajemy sobie sprawę z tego, że na poziomie gospodarstw są potrzebne generalnie zmiany strukturalne, które skłaniałyby pewne gospodarstwa do wprowadzenia różnego rodzaju inwestycji ograniczających pracochłonność w produkcji zwierzęcej. Te inwestycje skutkowałyby także odpowiedzią na oczekiwanie rynku czy konsumentów, jeżeli chodzi o samo utrzymanie zwierząt, jeżeli chodzi o dostosowanie tej produkcji do pewnych oczekiwań środowiskowych czy klimatu. W związku z tym w planie strategicznym także zabezpieczono – i było to formułowane od samego początku w pracach nad planem strategicznym – że o ile powinniśmy wspierać wiele sektorów, o tyle sektor produkcji zwierzęcej powinien być postawiony jako jeden z ważniejszych, który powinien otrzymywać wsparcie. Stąd zostały tam zabezpieczone te inwestycje na zmiany strukturalne na poziomie gospodarstwa. One oczywiście mogą prowadzić do wzrostu konkurencyjności gospodarstwa poprzez wprowadzanie nowych technologii w samej obsłudze zwierząt, pozyskania produkcji odzwierzęcej, ale także właśnie poprawiające chociażby kwestie związane z samym zarządzaniem stadem, również poprawiające warunki w budynkach inwentarskich.

Jesteśmy także na etapie dyskusji z Komisją Europejską nad być może nową interwencją dotyczącą dobrostanu zwierząt. Tutaj jest za wcześnie, aby mówić w szczegółach, natomiast faktycznie Komisja Europejska również podkreśla, aby pewnego rodzaju uzupełnieniem działań, o których mówił kolega, w ekoschemacie były właśnie inwestycje dobrostanowe.

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym jeszcze dodać, że prowadzone są działania wspierające poszczególne hodowle poszczególnych gatunków zwierząt. Jeżeli mówimy na przykład o hodowli trzody chlewnej, to tutaj ASF jednak wywarł bardzo poważny wpływ na hodowlę trzody, na strefy, na jej ograniczanie – ale to jest niezależne od państwa. Państwo wychodzi naprzeciw oczekiwaniom hodowców. Będzie przyjmowany program wzrostu wsparcia trzody chlewnej, tutaj będą podejmowane działania, dzisiaj sygnalnie to wskazuję.

Natomiast, panie przewodniczący, tą produkcją determinującą produkcję zwierzęcą jest jednak produkcja roślinna i chociaż kilka zdań chcę też na ten temat powiedzieć. Szanowni państwo, tutaj trzeba mówić o kosztach produkcji. Tutaj bardzo wzrosły ceny nawozów sztucznych, ale w przypadku nawozów azotowych czynniki powodujące wysokie wzrosty są czynnikami zewnętrznymi – tutaj cena gazu w 80%, a nawet 90% wpływa na cenę nawozów azotowych. Bardzo istotną kwestią jest też kwestia wspierania innymi

działaniami w związku z wysokimi cenami nawozów czy ich brakiem. Tutaj szczególną uwagę, panie przewodniczący, zwracamy na wapnowanie, na odczyn gleby, bo odczyn gleby powoduje, że jest bardziej efektywne wykorzystanie NPK poszczególnych składników nawozów – i tutaj też są podejmowane działania.

Kolejna rzecz, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo: musimy pochylić się na kwestią związaną z retencją, utrzymaniem wód opadowych, podniesieniem poziomu wody w glebie, tak aby gleba wilgotna dała lepszy plon. Tak że też te działania są podejmowane. Podejmowanych jest szereg działań, które mają zwiększać produkcję roślinną, jej intensyfikację. Patrzymy na strukturę zasiewów roślin, tych roślin, które determinują produkcję zwierzęcą – nasze potrzeby, naszego rynku wewnętrznego, jak również coraz większej roli, panie przewodniczący, eksportu polskiej żywności. Wszelkie działania, które mają służyć bezpieczeństwu żywności, mają też służyć bezpieczeństwu ekonomicznemu polskiej wsi, polskiego rolnika producenta. Tak że cały zespół tych podejmowanych działań ma służyć zabezpieczeniu bezpieczeństwa żywnościowego pod kątem ilości żywności, jak również bezpieczeństwa zdrowej żywności.

To może, panie przewodniczący, na tym etapie przedstawilibyśmy tę informację. Jeżeli są pytania czy będą, to bardzo proszę o przedstawianie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję stronie rządowej za przedstawienie, uzupełnienie informacji.

Czy główny lekarz weterynarii chciałby jeszcze się wypowiedzieć w naszej wspólnej dyskusji? Bardzo proszę, pan doktor Jażdżewski.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Krzysztof Jażdżewski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Wysoka podkomisjo, oczywiście jestem gotów po prostu postarać się odpowiedzieć na wszystkie państwa pytania, jakie padną w czasie dyskusji, natomiast tylko powiedzmy z takiego statystycznego punktu widzenia. Chciałbym poinformować, że na dzień dzisiejszy w 2022 r. odnotowaliśmy 30 ognisk wysoce zjadliwej grypy ptaków w Polsce. W stosunku do zeszłego roku jest to już kilkakrotnie mniej, bo już o tej porze roku mieliśmy tych ognisk ponad 250, więc tutaj jest ten rok znacznie łaskawszy, jeśli chodzi o rozprzestrzenianie się wirusa grypy.

W przypadku afrykańskiego pomoru świń to mamy do czynienia z sytuacją stabilną, jeśli chodzi o występowanie tego wirusa w gospodarstwach, chociaż tutaj oczywiście najbardziej wrażliwym momentem będzie okres pomiędzy czerwcem a wrześniem. Natomiast jeśli chodzi o występowanie afrykańskiego pomoru świń u dzików, to mamy do czynienia z sytuacją, kiedy mamy stwierdzonych znacznie mniej tych ognisk u dzików. Niestety tutaj jest kilka takich wrażliwych miejsc w Polsce, gdzie musiało w ostatnich tygodniach dojść do rozszerzenia obszarów związanych z występowaniem afrykańskiego pomoru świń u dzików ze względu na wystąpienie nowych przypadków. Czyli jest ich mniej, ale ten zasięg obszarowy powolutku w tym roku się niestety zwiększał.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję panu doktorowi.

Otwieram dyskusję. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Maciej Górski, bardzo proszę. Potem pani poseł Tracz.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję.

Panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo posłowie, wszyscy tutaj obecni, mam kilka pytań, głównie dotyczących rynku trzody chlewnej. Wiemy, że był nabór na prosięta, wiemy, że się skończył, wiemy, że było 400 mln i że pula jest wykorzystana. Mam teraz pytanie, bo to jest historyczny drugi nabór: pierwszy był covidowy, drugi jest teraz, ale chyba też z tych funduszy covidowych. Czy ministerstwo w jakimś zakresie planuje kontynuować ten nabór w podobnej formie – i już tutaj podam przyczynę – chociaż na obszarach objętych ASF w celu przywrócenia hodowli?

Jest wielka niesprawiedliwość wśród hodowców, że niektóre sektory zwierzęce, typu: kozy, owce, bydło, mają dofinansowanie od dziewięciu lat, a ten sektor, w Polsce jednak bardzo ważny i skupiony w wielkiej części w gospodarstwach rodzinnych, nie ma. Mechanizm, który był zaproponowany, jest bardzo prosty i bardzo czytelny i już rolnicy mają, z tego co wiem, pieniądze na kontach z tego naboru. Zatem może, panie ministrze, warto byłoby tutaj w Komisji Europejskiej powalczyć: program przywrócenia hodowli świń na terenach objętych ASF-em i ten sam sposób finansowania, ten sam sposób naliczania płatności. Byłaby to szansa dla tego rynku.

Druga uwaga. To ja już się powielę, bo mówiłem to jakieś pół roku temu na posiedzeniu Komisji, ale myślę, że podkomisja do spraw hodowli też jest ważna i to jest dobre miejsce: program zachowawczy ras świń. Jest 10 i 8 macior. Czy nie warto byłoby pomyśleć może o zmniejszeniu? Bo 10 macior to jest jakieś 200 tuczników – to jest takie średnie gospodarstwo. Może dla tych mniejszych gospodarstw, które w jakimś tam sensie zrezygnowały, ale rozważają przywrócenie hodowli, mają jakieś tam wolne budynki, byłoby to możliwe, gdyby tych loch było 5–6. Myślę, że 10 to już jest taka ilość nie dla każdego.

Trzecia sprawa, pytanie do doktora Jażdżewskiego. Widzimy, że prawie nie było ognisk ASF-u, że prawie tysiąc dzików znaleziono – jak wygląda zdejmowanie tych poszczególnych obszarów i nakładanie nowych? Czy jesteśmy na plus w poszczególnych obszarach, czy na minus? Bo obserwuję tę mapę, ale trudno wyłapać jakieś zmiany.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję panu posłowi.

Panie ministrze, kto odpowie na pytania, które zadał pan poseł?

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

To może zacznijmy od ostatniego, doktor Jażdżewski na początek.

Zastępca głównego lekarza weterynarii Krzysztof Jażdżewski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Rzeczywiście, panie pośle, jeżeli chodzi o takie, powiedzmy, rzucanie okiem na mapę, to ma pan rację: przez ostatnie, powiedzmy, tygodnie, czyli mniej więcej od marca, wydaje się, że te obszary zmniejszają się w bardzo znikomym stopniu. Właściwie w tej chwili największa intensywność znoszenia obszarów była pomiędzy listopadem, powiedzmy, a lutym. Rzeczywiście, tam nam się udawało. Głównie koncentrujemy się na strefach czerwonych, które jednak najbardziej doskwierają rolnikom, jeśli chodzi o możliwości przemieszczania i wykorzystania świń. I tutaj były okresy, kiedy zdejmowaliśmy jednorazowo nawet do 60–70 gmin. W tej chwili jest to kilkanaście gmin. Rzeczywiście, ma pan rację, że jakby patrzeć na mapę, to te wartości może nie są zbyt duże, ale w tej chwili ograniczyliśmy tak naprawdę strefy czerwone właściwie już do takiego minimum, które ograniczyło te strefy wyłącznie do obszarów, w których nie było szans zdjęcia tych stref przed upływem 12 miesięcy. Niestety ten okres zdejmowania obszarów, mówię tu o strefie czerwonej, się powolutku kończy. To jest ostatni miesiąc, kiedy jeszcze wnioskujemy o strefy czerwone. Niestety zgodnie z zasadami, które zostały opracowane wspólnie przez państwa członkowskie, okres między czerwcem a wrześniem uznaje się za tzw. gorący okres i tutaj zmian obszarów nie ma.

Natomiast staraliśmy się w tym roku rzeczywiście również zmniejszać obszary tzw. stref różowych, czyli obszarów objętych ograniczeniami II. Tutaj muszę przyznać, że mieliśmy wyjątkowego pecha, ponieważ właśnie ostatnio chcieliśmy znieść spory obszar różowy i w tym samym momencie wybuchały nam tam pojedyncze przypadki u dzików. Tutaj daję jako taki wręcz książkowy przykład pecha w tym zakresie woj. pomorskie, gdzie miał być zdjęty praktycznie cały pas obszaru objętego ograniczeniami II. Kiedy już złożyliśmy wniosek, odnotowano tam ognisko afrykańskiego pomoru u dzika i Komisja Europejska oczywiście w tym momencie nie zgodziła się na zdjęcie, bo to jakby wskazuje na to, że nie mają pewności, czy zdjęcie obszaru nie spowoduje, że za dwa tygodnie do niego wrócimy, a to z punktu widzenia handlowego – mówimy tutaj o świecie – jest dosyć niebezpieczne.

Tak że czerwone strefy jeszcze tak, ale to już dosłownie do czerwca pewnie jeszcze maksymalnie kilkanaście gmin, natomiast jeśli chodzi o strefy różowe, to tutaj zobaczymy, jak będzie wyglądała sytuacja w lecie.

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Panie przewodniczący, na pierwsze pytanie odpowiedzą panowie dyrektorzy z rynków rolnych i wspólnej polityki. Który z panów jako pierwszy? Proszę bardzo.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Jacek Parszewski:

Panie ministrze, panie przewodniczący, jeżeli chodzi o to planowanie naboru na tę interwencję w wieprzowinie, to muszę państwu powiedzieć, że uczestniczę w posiedzeniach Komitetu ds. Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych z Komisją Europejską i problem wieprzowiny praktycznie jest co miesiąc powielany. Natomiast interwencję co do zasady można podejmować, jeżeli sytuacja cenowa na rynku jest słaba. W tej chwili mamy rekordowe ceny w skupie. Mamy tutaj notowania z 8 maja, mam je przed sobą: 6,84 zł za kilo żywca, 63% wyżej, niż było to jeszcze trzy miesiące temu. Rok do roku cena wyższa o 36%, w zestawieniu z okresem dwuletnim – 24%.

Oczywiście wnioskujemy o podjęcie jakichś działań, o jakąś reakcję Komisji Europejskiej. Rozumiemy, że jesteśmy we wspólnej polityce rolnej i dopiero na podstawie rozporządzeń Komisji Europejskiej możemy planować tutaj ewentualnie jakieś wdrożenia i podejmować jakieś działania, jeżeli chodzi o stronę rynkową. Chcę tylko państwa zapewnić, że w zasadzie przez cały okres, kiedy mamy ASF, ta tematyka wsparcia wieprzowiny na posiedzeniach komitetu zarządzającego jest stale podejmowana. W zasadzie już do znudzenia o tym mówimy. Tak że w tej chwili ze względu na sytuację rynkową, cenową nie spodziewamy się, aby Komisja Europejska zmieniła zdanie i podjęła tu jakieś działania, na podstawie których moglibyśmy tutaj ruszyć z jakąś interwencją. Ale niezależnie od tego trwają analizy, rozmowy, tak że jest to jeden z głównych punktów, którym zajmuje się, chyba mogę powiedzieć, ministerstwo, nie tylko Departament Rynków Rolnych.

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Jeszcze pan dyrektor Bogdan Pomianek, bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Bogdan Pomianek:

Faktycznie, w 2020 r. mieliśmy prowadzony nabór na te środki tzw. covidowe. Polska w pracach na poziomie Rady przyłączyła się do wniosku składanego bodajże przez Bułgarię, jeżeli chodzi o uruchomienie takiego mechanizmu, który pozwalałby zrekompensować gospodarstwom straty z uwagi na obecną sytuację wynikającą z agresji Rosji na Ukrainę, natomiast na poziomie wszystkich krajów członkowskich nie osiągnęliśmy porozumienia. Mówiąc wprost, część krajów była przeciwna takim rozwiązaniom, więc na razie pozostaje nam wykorzystywać ewentualnie środki, którymi dysponuje każdy kraj członkowski, jeżeli chodzi o wsparcie produkcji trzody chlewnej.

Przypominam, że w ramach „Programu rozwoju obszarów wiejskich", jeszcze obecnego „Programu rozwoju obszarów wiejskich", jest interwencja, która pozwala odtwarzać produkcję rolną w gospodarstwach – oczywiście po spełnieniu odpowiednich wymogów. Natomiast jest także możliwy zakup stada podstawowego. Tu jest wyjątek, bo co do zasady w tych działaniach inwestycyjnych mamy problem z zakupem stada podstawowego, natomiast jeżeli odtwarzamy – to jak najbardziej.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł jest zadowolony z odpowiedzi?

Poseł Maciej Górski (PiS):

Czy zadowolony? Byłbym zadowolony, gdyby był ogłoszony program, że trzoda chlewna jest, tak jak bydło, co roku dotowana. Widać tutaj potrzebne są ekstraordynaryjne dzia-

łania typu COVID, a ASF już, jak widać, nie jest postrzegany w Europie jako coś ekstraordynaryjnego – tyle zrozumiałem.

Rozumiem, że na zachodzie produkcja wieprzowiny jest traktowana tak samo jak produkcja drobiu, jak produkcja fermowa, a nie jak produkcja przeżuwaczy w małych gospodarstwach. U nas jest zupełnie inna sytuacja i jest niesprawiedliwość, że jedni rolnicy do jednej branży dostają dofinansowanie, a do podobnej – nie.

Natomiast myślę, że jak będą środki krajowe, to być może pojawi się taki program. Jak mówię, sam program i wykonanie jest proste – pokazały to te dwa nabory – i jest to jakiś rodzaj niesprawiedliwości. A teraz mamy wyjątkową okazję, ponieważ z innych przyczyn na odcinku granicy białoruskiej powstaje ten płot. Siłą rzeczy on zatrzyma dziki, więc jest szansa, żeby ten cały obszar Polski wschodniej, woj. podlaskie, mazowieckie, był bezpieczny, jeśli chodzi o wirus ASF z kierunku wschodniego. Warto byłoby pomyśleć nad kierunkiem północno-wschodnim, ale przydałoby się zahamować likwidowanie małych gospodarstw – a to jest forma stabilizacji. Jakbyśmy to połączyli z dobrostanem i z tymi zasobami zachowawczymi, to jest stabilizacja dochodu tych gospodarstw.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję bardzo.

Czyli podsumowując, panie ministrze, interwencji na rynku wieprzowiny nie będzie, z uwagi na ceny, o których tutaj wspomniał pan dyrektor. Natomiast jeśli chodzi o kwestie dotyczące dofinansowania gospodarstw, które mają ewidentne straty z tytułu afrykańskiego pomoru świń, to rozumiem, że można korzystać ze środków, jeżeli jeszcze są, tych covidowych i ewentualnie tych, które wynikają z kryzysu wojny w Ukrainie, ale to jest perspektywa jeszcze do konsultacji, do przedyskutowania na forum Rady Unii Europejskiej. Czy dobrze rozumiem?

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Bogdan Pomianek:

Panie przewodniczący – tak. Dyskusja, która odbyła się na poziomie ministrów rolnictwa, była skupiona wokół tego, że z części środków, która jest w drugim filarze wspólnej polityki polnej, pewien procent byłby przeznaczony jako rekompensata gospodarstwom właśnie z tytułu tej trudnej sytuacji jako pewna kalka albo pewne doświadczenie, które mieliśmy w 2020 r. w związku z pomocą pocovidową. Niestety to nie przeszło na poziomie państw członkowskich, nie uzyskało wystarczającej akceptacji. Komisja jedynie wskazuje w tym przypadku, że każdy kraj członkowski ma możliwość wygospodarowania albo tak ukształtowania „Programu rozwoju obszarów wiejskich” (jeszcze obecnego) bądź planu strategicznego, aby wspierać ten sektor.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Ale to mają być, jak rozumiem, środki kryzysowe?

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Bogdan Pomianek:

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Jeszcze tutaj chciałbym, panie przewodniczący, przypomnieć informację, która jest aktualna, że w obiektach inwentarskich w trzodzie chlewnej ostatni przypadek ASF notowany był 17 grudnia ubiegłego roku, tak że te podjęte działania związane z bioasekuracją są skuteczne. Przepisy weterynaryjne, jak również cała praca inspekcji weterynaryjnej jest bardzo dobra i jest tego pozytywny efekt. Przypomnę, od 17 grudnia w obiektach inwentarskich nie ma przypadku ASF. To jest bardzo potrzebne, bardzo ważne – działanie bioasekuracyjne.

I tu jeszcze, odnosząc się do posła Górskiego. Tak, te działania są potrzebne, prowadzone – i już tu zapowiadam przyjęcie kolejnego programu, który ma wspomóc, ale to być może na odrębnym posiedzeniu podkomisji, czy nawet Komisji sejmowej, a dzisiaj jedynie sygnalnie wskazuję. Natomiast są prowadzone działania, będą prowadzone

skuteczne działania, które mają służyć bezpieczeństwu żywności. Dodam tutaj, że drób akurat nie ma wsparcia, ale to też może nie na dzisiejsze posiedzenie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję za wyjaśnienia.

Następną mówczynią będzie pani poseł Małgorzata Tracz. Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Tracz (KO):

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałabym dopytać o ekoschemat „Dobrostan zwierząt". Mamy tutaj w informacji podane, że w ramach planu strategicznego wspólnej polityki rolnej na kolejne lata będzie planowane kontynuowanie tego ekoschematu oraz jego rozszerzenie o nowe gatunki: kury nioski, kurczęta, brojlery, indyki. Chciałabym dopytać, czy jest to jakoś… po prostu nawiązuję do tej europejskiej inicjatywy „Koniec epoki klatkowej". Przypomnę, że ta europejska inicjatywa obywatelska zebrała prawie półtora miliona podpisów, została w tamtym roku zatwierdzona przez Komisję Europejską. Informacje, które mamy z Komisji Europejskiej, są takie, że będą obecnie robione założenia, jak zakończyć epokę klatkową. Czyli po prostu zakończyć chów zwierząt w klatkach. Ten zakaz ma obowiązywać od 2027 r. W Polsce mamy bardzo duży odsetek, to jest chyba ok. 80%, hodowli klatkowej. Stąd właśnie moje pytanie, czy biorąc pod uwagę, że takie ustawodawstwo unijne będzie wchodzić w życie już od 2027 r. – a niektóre państwa będą wprowadzać je nawet dużo wcześniej, bo Czechy w 2027 r., Niemcy 2025 r., Słowacja też planuje, Dania – to czy w planie strategicznym wspólnej polityki rolnej są jakieś działania przygotowawcze do końca tej epoki klatkowej, także wsparcie dla hodowców w tym zakresie?

Z tego co doczytywałam, to będzie wsparcie finansowe i w ramach wspólnej polityki rolnej, i w ramach Funduszu Sprawiedliwej Transformacji. Może być także w ramach Funduszu Odbudowy. Czy to też jest przewidziane? Komisarz Wojciechowski dużo na ten temat mówił i zapewniał, że ten koniec epoki klatkowej nastąpi, ale to nie będzie z dnia na dzień, tylko będzie to z okresem przejściowym i z przygotowaniem, więc chciałabym dopytać, jak my jako Polska jesteśmy przygotowani do tego przełomowego momentu. Jakie jest planowane wsparcie finansowe, czy jest uwzględnione w planie strategicznym i czy planowana jest jakaś kampania informacyjna dla hodowców i rolników o tej zmianie? Bo przyznajmy wszyscy – to będzie naprawdę duża zmiana. Na lepsze.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję, pani poseł.

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

To może tutaj się podzielimy. Pan dyrektor Tomasz Figurski jako pierwszy.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Tomasz Figurski:

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, panie przewodniczący, pani poseł, szanowni państwo, otóż założenia do programu ekoschematu „Dobrostan zwierząt" były przygotowane niezależnie od tej inicjatywy, nie czekaliśmy na 2027 r. We współpracy z instytutami, z naukowcami jest przygotowywany program poprawy warunków bytowania zwierząt w tych gatunkach, które pani poseł tu raczyła wymienić. Jeśli pojawią się jakieś akty prawne, które będą zobowiązywały do jakichś innych działań, to oczywiście będziemy je analizować.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Jeszcze pan Jacek Parszewski, bardzo proszę.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Jacek Parszewski:

Panie ministrze, pani poseł, jeżeli chodzi o chów klatkowy, to on dotyczy kur niosek. Tutaj w zasadzie ponad 80%, bodajże ostatnio 82,7%, jaj pozyskiwanych jest właśnie w tego typu chowie. Natomiast chcę państwu powiedzieć, że sprawa nie jest taka oczywista, jeśli chodzi o środowisko. Są badania, bodajże węgierskie, na temat emisji z poszczególnych typów. Okazuje się, że chów klatkowy jest najmniej emisyjny, najbardziej efektywny,

jeżeli chodzi o wykorzystanie paszy, jeżeli chodzi o upadki zwierząt, to również zdecydowanie jest ich mniej w stosunku do innych chowów. Wydaje mi się, że jesteśmy ciągle w trakcie dyskusji albo przed przez taką dyskusją ogólnoeuropejską dotyczącą szczegółów poszczególnych typów chowów. W związku z tym jeszcze wydaje się, że na dzień dzisiejszy sprawa nie jest przesądzona, jest, że tak powiem, dyskutowana.

Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Bardzo proszę, jeszcze pan dyrektor.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Bogdan Pomianek:

Dziękuję.

Jeszcze jeden wątek do tego, co pani poseł powiedziała odnośnie do planu strategicznego. Tak, faktycznie staramy się także już w planie strategicznym, tam, gdzie jest to możliwe, wprowadzać pewnego rodzaju zachęty, w postaci preferencji, do tego, żeby przechodzić chociażby na bezuwięziowe utrzymanie zwierząt. Widzimy, chociażby w przypadku bydła, że jest to kierunek, który wiele gospodarstw obiera, jeżeli już realizuje inwestycje, to właśnie wprowadza już inwestycje w bezuwięziowe utrzymanie, więc staramy się wychodzić naprzeciw.

Natomiast bez dwóch zdań do momentu, kiedy nie zostanie przedstawiona publicznie i sformułowana pewna propozycja legislacyjna… jak dobrze wiemy, Komisja Europejska dopiero w 2023 r. ma to przedstawić, wówczas dopiero rozpocznie się dyskusja na poziomie państw członkowskich odnośnie do tych kierunków zmian.

Dziękuję.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to jeszcze chciałbym dodać. Tu jeszcze są dwa aspekty. O pierwszym mówiliśmy na wstępie, ale jeszcze chcę zwrócić uwagę na ekonomikę, na hodowlę zwierząt, szerzej produkcji zwierzęcej. Mówiąc o formie czy sposobie chowu, musimy brać pod uwagę, czy temu producentowi, temu polskiemu rolnikowi ta forma będzie dawać bezpieczeństwo ekonomiczne prowadzenia gospodarstwa, utrzymania rodziny. Tak że tu, tworząc akty prawne, też musimy mieć to na uwadze, abyśmy restrykcyjnymi aktami prawnymi nie zlikwidowali produkcji zwierzęcej, panie przewodniczący. To jest bardzo istotne, to musimy brać pod uwagę: ten aspekt rolnika i jego ekonomiki, jego bezpieczeństwa ekonomicznego.

Ale też to, o czym mówiłem na wstępie. Szanowni państwo, tworząc akt prawny, musimy patrzeć na jego skutki: czy nazbyt restrykcyjne przepisy – w moich słowach, ja używam słowa „restrykcyjne" – nie spowodują bardzo znacznego ograniczenia produkcji zwierzęcej, mięs, które są jednym z podstawowych pokarmów w naszej diecie. Tak że te wszelkie aspekty, wnioski są bardzo ważne. Wszyscy opowiadamy się za tym, aby zwierzęta też miały większy komfort, aby przede wszystkim były zdrowe, aby miały możliwość poruszania się. Natomiast wszystkie te elementy, panie przewodniczący, aspekty prawne bezpieczeństwa chowu, bezpieczeństwa ekonomicznego muszą być brane pod uwagę, powiem tak – pod kątem zabezpieczenia bezpieczeństwa żywnościowego Polski, Polaków i jakości.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję za te wyjaśnienia.

Pan poseł Urbaniak, proszę.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dziękuję bardzo za głos. Mały komentarz. Wydaje mi się, że gdybyśmy faktycznie wprowadzili tak radykalny projekt jak likwidacja chowu klatkowego, to po prostu nasze polskie drobiarstwo znika i już się nie podniesiemy. To jest bardzo niebezpiecznym projekt z punktu widzenia interesu Polski.

Natomiast jest jeszcze inna rzecz, którą chciałbym tutaj poruszyć i o to konkretnie zapytać. Otóż widzimy właśnie, że ognisk ASF-u czy grypy ptaków jest obiektywnie mniej – to obiektywnie cieszy, jest jakaś perspektywa pozytywna. Natomiast dalej jakby sytuacja jest trudna i jeszcze trochę to potrwa. To ma też konkretne skutki ekono-

miczne. Otóż przecież poza rolnikami, u których wykryto ogniska, mamy też rolników, którzy po prostu hodują w strefach i drób, i trzodę. Ci rolnicy też mają często problemy ze sprzedażą, ponieważ często skupy niekoniecznie są zainteresowane takim mięsem. Z różnych powodów, głównie właśnie tych sanitarnej przecież. Ceny, które są im proponowane – spotkałem się już z kilkoma takimi sytuacjami, jak dzwonili do mnie rolnicy – są zdecydowanie niższe niż to, o czym tutaj panowie wcześniej mówili. Taka sytuacja po prostu utrudnia im pracę, nie pozwala na osiągnięcie odpowiednich zysków. Stąd moje pytanie: czy ministerstwo w ogóle rozważa taką propozycję jak wakacje kredytowe na przykład dla takich rolników, którzy są w strefach, ale nie było u nich ognisk, dalej hodują. Ponieważ często nie chodzi o dotacje, ale czasem o to tylko, żeby przez jakiś czas im odciążyć. Często rolnicy mają spore zobowiązania finansowe, kredytowe. Dzisiaj widzimy, że też państwa rząd przygotowuje wakacje kredytowe dla kredytobiorców złotówkowiczów, więc dlaczego też nie można by przygotować takiej propozycji dla rolników, którzy są w strefach. To mogłoby ich nieco odciążyć i pozwoliłoby im przetrwać ten trudny czas, a wiemy, że jednak bezpieczeństwo żywnościowe zależy od tego, ile będziemy w stanie sami w Polsce produkować.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję panu posłowi.

Panie ministrze?

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Bardzo dziękuję.

To też się podzielmy. Na początek panowie dyrektorzy.

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Bogdan Pomianek:

Faktycznie, obserwujemy ten problem, o którym pan mówi, tylko może podzielę się doświadczeniem, które dotyczy samego „Programu rozwoju obszarów wiejskich", gdzie ewidentnie z racji ich tych założeń oceny prawnej trwałości utrzymania tego, na co rolnik otrzymał wsparcie, rolnik musi wykazywać trwałość tej inwestycji przez co najmniej pięć lat. Natomiast z racji zmian na rynku bądź obecności w strefie powstaje pewne zaburzenie w ogóle w produkcji i utrzymaniu skali itd. W związku z tym zostało przez nas wprowadzone takie rozwiązanie, które wykorzystuje przepisy unijne na tyle, na ile możemy je wykorzystać, czyli wprowadzamy taką instytucję siły wyższej. Tylko, uwaga, każdy rolnik musi złożyć wniosek. To nie jest tak, że agencja z automatu zwolni. Natomiast tutaj musi złożyć wniosek do ARiMR, ARiMR ocenia tę sytuację i następnie w wielu przypadkach przesuwa okres wykonania tego zobowiązania.

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

Tylko doprecyzuję, bo jedno to zobowiązanie wobec ARiMR, a inna kwestia to też na przykład leasingi – więc jak w tej sytuacji państwo to widzą? Czy tu jest jakaś możliwość, jakieś pole działania, żeby poprawić sytuację tych ludzi?

Zastępca dyrektora departamentu MRiRW Bogdan Pomianek:

To tylko krótko jeszcze na ten temat. Tutaj jednak staramy się, przynajmniej jeżeli chodzi o te relacje ARiMR a rolnik, to na ile jesteśmy w stanie te przepisy wykorzystać, to to robimy. Natomiast jeżeli chodzi o podmioty zewnętrzne, mówiąc w cudzysłowie, to już jest pytanie, jak tam te umowy regulują: czy jest możliwość odstępstwa na pewien czas. Na pewno nie chcielibyśmy, aby rolnicy byli poszkodowani w tym, że nie mogą produkować albo mają faktycznie dzisiaj bardzo wysokie ceny paszy i bardzo często słyszymy, że „mi nie opłaca się robić kolejnego wstawu". Najzwyczajniej w świecie mówi, że dokłada kilkaset złotych do każdej sztuki, w zależności od tego, o czym mówimy.

Jeszcze pan Jacek chciałby, jeżeli mogę.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Jacek Parszewski:

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o sektor drobiarski, tutaj sprawa wydaje się prostsza. Jak państwo pewnie macie świadomość, jest to bardzo skoncentrowana produkcja. Tutaj są w zasadzie dwa elementy. Pierwsza sprawa to są nadzwyczajne środki wspar-

cia. Mam tutaj przed sobą te nasze wnioskowane nadzwyczajne środki wsparcia. Tutaj „za przestoje w produkcji kur nieśnych dla gospodarstw, które były w strefach zapowietrzonej i zagrożonej z tytułu obniżonej ceny jaj kur nieśnych". Jest tu 27 tych nadzwyczajnych środków wsparcia, w związku z tym one w zasadzie obejmują cały ten sektor, ale polega to na rekompensacie. Tutaj nie możemy mówić o wakacjach kredytowych, tego typu działaniach.

Natomiast chcę zwrócić uwagę, że jest to sektor, który jest bardzo mocno zintegrowany, jeżeli chodzi o łańcuch dostaw. Tutaj producenci pasz, w zasadzie ubojnie i producenci, i gospodarstwa utrzymujące drób rzeźny ściśle współpracują. Mamy takie przypadki, zresztą nie są to odosobnione informacje, gdzie sektor sam próbuje w jakiś sposób ekonomicznie pomóc poszczególnym ogniwom łańcucha. W związku z tym, że ubojnie mają większą możliwość kredytową i możliwość finansowania, często bywa tak, że idą na rękę gospodarstwom i część, powiedzmy, ich kosztów przejmują na siebie – przynajmniej terminowo, jest to rozliczane jakoś później w produkcji. To jest rozłożenie tego ryzyka na, powiedzmy, cały łańcuch. Ma to takie właśnie zalety, że w przypadku sytuacji kryzysowych, jak na przykład wystąpienie grypy ptaków, te gospodarstwa mogą się spodziewać jakiejś pomocy. Natomiast jeżeli chodzi o kredyty, to są indywidualne przypadki i w zasadzie każdy z nich jest inny. W związku z tym trzeba byłoby tutaj jakoś szerzej podejść do tego zagadnienia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję za wyjaśnienia. Czy dość jasno udzielono odpowiedzi?

Poseł Michał Urbaniak (Konfederacja):

W miarę jasno, tylko pytanie też, czy jakby jest w ogóle wola polityczna ze strony ministerstwa – to głównie pytanie do pana ministra – do tego, by w ogóle podjąć ten temat. Jak tak, to my na przykład jako Konfederacja chętnie pomożemy w tej kwestii.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Tak, panie przewodniczący, szanowni państwo, resort rolnictwa ma służyć pomocą rolnictwu. Natomiast musimy brać pod uwagę zarówno przepisy unijne, jak również nasze przepisy krajowe i w miarę możliwości staramy się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom. Oczywiście nie wyobrażam sobie, żeby polski rząd czy resort rolnictwa był bierny na składane tutaj wnioski. Udzielana jest pomoc, tak jak tutaj było przedstawione. Natomiast będziemy też proponować, jak wskazałem, kolejne rozwiązanie.

Tak jak mówię, Polska jest bardzo silnym producentem żywności: mięsa, produktów roślinnych, owoców, warzyw. My tutaj, panie przewodniczący, mówiąc w Polsce o naszych ewentualnych kryzysach czy chwilowych kryzysach w poszczególnych branżach żywności, widzimy wielki problem, ale spoglądając na nasz kraj z pozycji na przykład Zatoki Perskiej czy Afryki Północnej – jesteśmy państwem bardzo bogatym w żywność i tego nam bardzo zazdroszczą. Natomiast ze sprawami klimatycznymi czy chorób zakaźnych sobie poradzimy. Na pewno musi upłynąć jakiś czas, ale my z tym jako państwo sobie rodzimy. Naprawdę. Proszę zrozumieć: tym największym problemem jest w wielu państwach zabezpieczenie bezpieczeństwa żywnościowego. Są państwa, które zabezpieczają w 2% czy 3% swoją żywność. To my jesteśmy potęgą.

Widzimy te problemy, wychodzimy im naprzeciw i te kryzysy mają i będą miały kolejne wsparcie. To tak odpowiadając na pytanie pana posła.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję za wyjaśnienia.

O głos poprosił pan poseł Jan Duda – bardzo proszę.

Poseł Jan Duda (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni posłowie, szanowni goście, pan minister zaczął tutaj swoją wypowiedź – i teraz jak gdyby ją zakończył – od bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Rzeczywiście to jest rzecz, która jest niezmiernie ważna, ale myślę, że ostatnie wydarzenia pokazują nam, że my jako Polska, jako ten kraj, który

przyzwyczaił Europę, w dużej mierze część świata do tego, że jesteśmy eksporterami żywności, mamy obowiązki wychodzące poza nasz kraj. Czyli absolutnie rozumiem bezpieczeństwo żywnościowe kraju, pierwsza rzecz, ale również w związku z tym, co się dzieje, czyli ze spadkiem produkcji rolnej na przykład na Ukrainie, podejrzewam, że również w Rosji, mamy obowiązki trochę szersze. A to nie tylko obowiązki związane z tym, żeby zabezpieczyć rolnikom możliwość sprzedaży i zarobkowania, ale również żeby potencjalnie ochronić kraj czy część Europy przed migracją za żywnością, bo to się może zdarzyć. A jak się może zdarzyć – to się zdarzy. Tu myślę o tych migrantach z krajów afrykańskich, bo tam niedobór żywności jest potężny.

Zatem rozmawiając o dobrostanie zwierząt, który absolutnie jest ważną rzeczą, bardzo ważną rzeczą, musimy pamiętać równolegle o tym, żeby nie doprowadzić do jakiegoś drastycznego zmniejszenia produkcji zwierzęcej i produkcji w ogóle żywności. Tu mam takie pytanie: czy może w ministerstwie robiliście już analizy – czy może robicie, a może przygotowujecie się do takich analiz – gdybyśmy zrezygnowali z chowu klatkowego, przy założeniu, że utrzymujemy produkcję na przykład jajek na obecnym poziomie, jak mogą nam wzrosnąć powierzchnie budynków przeznaczonych do chowu takich kur? Nie wiem, czy to jest zrozumiałe – ale chyba tak. Ponieważ to wiąże się również z potencjalnymi nakładami, również z ochroną naszych terenów, ziemi rolniczej itd. Czy takie analizy były prowadzone, są, czy może będą prowadzone? Ponieważ stosunkowo łatwo jest… Zresztą widać, że to się już dzieje, zresztą jest do tego wsparcie. Przy dużych jednostkach hodowlanych to wygląda trochę inaczej, natomiast przy ptakach myślę, że ta sytuacja jest bardziej skomplikowana. Co nie znaczy, że nie należy się z tym powoli spróbować zmierzyć. Ale pamiętając o jednej rzeczy – że nie możemy dopuścić do tego, żeby produkcja nam spadła.

Właściwie to tyle. To jest moje pytanie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

To, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, tutaj chcę podziękować. Pan przewodniczący podkreślił tę wagę znaczenia zabezpieczenia bezpieczeństwa, mając na względzie ewentualne nowe przepisy prawne, nowe dyrektywy Komisji Europejskiej, rozporządzenia Parlamentu Europejskiego. Ale tak, jak było tutaj wskazane, jeszcze mamy na to kilka lat. Natomiast to, co powiedział pan przewodniczący, jest bardzo zasadne. Resort rolnictwa bierze pod uwagę wszystkie elementy wskazane w pytaniu i w uzasadnieniu do pytania. Tak jak pokreśliłem wcześniej, musimy mieć na uwadze zabezpieczenie bezpieczeństwa żywnościowego. Akurat w drobiu jesteśmy liderem europejskim i każde nowe działania prawne – nie chcę określać, czy to będzie eksperymentowanie, czy wychodzenie naprzeciw oczekiwaniom jakichś grup – może mieć skutki związane z ograniczeniem produkcji drobiu. To wszystko musimy brać pod uwagę.

Mówiliśmy, panowie przewodniczący, na jednym z posiedzeń Komisji Rolnictwa w ubiegłym roku o Zielonym Ładzie – tak jak Zielony Ład, tak tutaj również te aspekty związane z dobrostanem i zabezpieczeniem bezpieczeństwa żywnościowego i utrzymaniem tego poziomu. Powiem państwu, że nie wyobrażam sobie, żeby w Polsce mogła zmaleć produkcja zwierzęca czy poszczególne rodzaje ras, gatunków zwierząt. Nie wyobrażam sobie. Jest to nasze bezpieczeństwo żywnościowe, jak również status ekonomiczny producentów rolnych, polskich rolników. Tu każde działanie resortu ma zmierzać też do zachowania przynajmniej tego poziomu, a nawet wzrostu. Dopowiem, panie przewodniczący, że możemy sprzedać znacząco więcej polskiej żywności na rynkach Zatoki Perskiej, Afryki Północnej czy praktycznie cały Afryki, jak również państw ASEAN-u. Możemy przynajmniej o 50% zwiększyć sprzedaż naszej żywności.

Natomiast dziękuję za to pytanie, bo to pytanie, to stwierdzenie pana przewodniczącego jest sentencją działania polskiego rządu i resortu odnośnie do rolnictwa, ewentualnych skutków podejmowanych działań.

Czy jeszcze może panowie dyrektorzy? Bardzo proszę.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Jacek Parszewski:

Jeżeli można, jeszcze w uzupełnieniu szczegółowym, bo tutaj usłyszałem o tym chowie klatkowym. To nie jest tak, że w sektorze nic się nie dzieje. Sektor doskonale obserwuje sytuację i mamy tutaj taki roboczy kontakt z najważniejszymi organizacjami, które reprezentują, że tak powiem, producentów. Już w tej chwili widzimy jakieś – co prawda nie jest to duża dynamika – odchodzenie od chowu klatkowego, jeżeli chodzi o produkcję jaj spożywczych. Natomiast jeżeli pojawiłyby się akty prawne, czyli jakieś konkretne już daty, okresy przejściowe… Bo to nie będzie tak, nawet gdyby wprowadzone zostały akty prawne, że to będzie *vacatio legis* rok czy pół roku, tylko to będzie siedem lat, pięć lat, trzy lata. W związku z tym będzie czas, żeby dostosować narzędzia, dostosować narzędzia w ramach wspólnej polityki rolnej i wspierające tych producentów. Temat jest złożony, nie jest to prosta sprawa, dlatego że musimy mieć świadomość, że tam jest kilka pięter, że tak powiem, klatek i musi się to proporcjonalnie rozejść do powierzchni upraw, do powierzchni obiektów. Tak że rzeczywiście będzie to wyzwanie przed sektorem. Mamy natomiast potężne narzędzia w ramach wspólnej polityki rolnej, gdzie takie zmiany będą możliwe do wspierania środkami publicznymi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę bardzo, tylko proszę się przedstawić.

Wiceprzewodniczący zarządu Polskiego Związku Zawodowego Rolników Stanisław Ojdana:

Ojdana Stanisław, Polski Związek Zawodowy Rolników.

Chciałbym się odnieść do produkcji trzody chlewnej, bo dużo rzeczy się mówi o odbudowie, ale panie ministrze, trzeba byłoby zatrzymać likwidację tych hodowców trzody chlewnej, którzy już produkują. Po pierwszym kwartale ubyło ok. 5 tys. producentów trzody chlewnej. Uważam, że tu powinno być też jakieś skupienie na tej informacji, żeby dalej utrzymać przynajmniej na obecnym poziomie tę produkcję trzody.

W tej chwili była mowa, że ceny produkcji trzody chlewnej są stabilne, natomiast cena tucznika w ostatnich tygodniach spadła o 50 gr, a ceny zbóż utrzymują się na poziomie 1600 zł za pszenicę i nie ma chętnych do dalszego nastawiania tucznika. Jestem producentem warchlaka, ale robimy też część tuczu. Natomiast w naszym regionie z tych, którzy zrezygnowali z produkcji trzody chlewnej, nikt tego nie odbudował i nie ma szans, żeby teraz odbudować. To są potężne nakłady. Musimy utrzymać to, co już mamy, żebyśmy nie gubili po drodze tych producentów, którzy są.

Tutaj jeszcze jest też sprawa importu warchlaków z krajów Unii, bo to też psuje rynek. Rolnicy, którzy je kupują, mają wydłużony termin płatności. Są firmy, które są w stanie to kredytować. Natomiast w ten sposób tracimy bezpieczeństwo żywnościowe, bo jak się okazuje, przybyło 2 mln uchodźców z Ukrainy – tj. dziennie powinni zjeść gdzieś ok. 2 tys. tuczników, a tutaj nie widać, żeby były braki. W tej chwili jest wszędzie i jest górka.

Moje pytanie: jak ministerstwo widzi ograniczenie czy wspomożenie – dobrze, że było wsparcie do produkcji prosiąt, i za to dziękujemy – w związku z dalszym wyhamowaniem spadku liczby producentów trzody chlewnej, bo to jest ważne. Ktoś, kto przez trzy lata zlikwidował tę hodowle, już tego nie odbuduje. To trzeba się skupić teraz. Nie mówić o tym, że 10 macior będzie zabezpieczać polską żywność, tylko skupić się na tych hodowcach, którzy są. Łatwiej jest zwiększyć produkcję, niż praktycznie od zera komuś zaczynać, bo to jest związane i z zabezpieczeniem bioasekuracji, i z opieką weterynaryjną, a wiemy też, że teraz wszędzie są wakaty w weterynarii. Tak że tu powinno być też jakieś wsparcie, i to ciągle, też dla producentów trzody chlewnej.

Była mowa też o wyrównaniu utraconego dochodu dla producentów za czwarty kwartał. Jak ministerstwo to widzi w tej chwili? Przepraszam, za pierwszy kwartał, bo za czwarty było, ale to też trzeba byłoby utrzymać – to spowoduje wypłaszczenie tych utraconych dochodów.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Już odpowiadam. Też bardzo dziękuję za te sugestie, pytania. Pan przedstawia jako też, rozumiem, hodowca to *credo* tego problemu. Natomiast na tę kwestię, panie przewodniczący, musimy patrzeć szerzej. Jesteśmy państwem członkowskim Unii Europejskiej, jest swoboda przepływu kapitału i siły roboczej, jak również przepływu żywności. Również widzę to, że z kilku państw Unii Europejskiej jest przywożone mięso do polskich sieci handlowych. Unia Europejska powoduje to, wspólnota, że nie możemy postawić na naszej granicy blokady. Na tej blokadzie byśmy bardziej stracili, niż zyskali, bo eksportujemy znacznie więcej polskiej żywności. Tak że tutaj tą dominantą są przepisy unijne, ta wspólnota przepływu kapitału, w tym przypadku też żywności, tych mięs, z kilku państw – już nie będę wyliczał.

Było też wskazywane w wielu dyskusjach, że mięsa są sprzedawane po bardzo niskiej czy zaniżonej cenie. O tych cenach też nie będziemy mówić. Czy to były jakieś zapasy z tych państw – nie wiem, ale też takie głosy w dyskusjach padały. Polskie inspekcje od początku tego roku podjęły działania kontrolne jakości żywności w handlu. Myślę, że w najbliższym czasie otrzymam informacje z tych pierwszych miesięcy dotyczące kontroli jakości żywności, w tym przypadku z importu, która jest naszych sieciach handlowych.

Tutaj ten problem związany z trzodą jest szerszy, bo tu, szanowny panie, panie przewodniczący, gdybyśmy decydowali w kwestii trzody jedynie w granicach Rzeczypospolitej, byłoby to bardzo łatwe, każde działanie byłoby naprawdę bardzo skuteczne. Natomiast to są uwarunkowania unijne. Zachód Europy czy niektóre państwa silne rolniczo eksportują do Polski swoje mięsa – w wielu sieciach jest ono sprzedawane. Ale też niektóre państwa sprzedają w Polsce czy w chowie nakładczym hodowane są tuczniki z prosiąt z importu, patrząc z naszej strony.

Polski rząd, resort rolnictwa widzi, zna te problemy. Kończymy przygotowanie aktu prawnego, w którym oprzemy się o – chciałem użyć sformułowania „odbudowę pogłowia trzody chlewnej", ale tu chodzi o to, żeby powróciły gospodarstwa, które ograniczyły hodowlę trzody lub jej zaniechały. Będą przygotowywane programy, zachęty. Chciałbym, żebyśmy odbudowali pogłowie tak, jak to było kilka dekad temu, do poziomu przynajmniej 30 mln tuczników. To gwarantowałoby nasze bezpieczeństwo i eksport. Chciałbym, żeby Polska była nie importerem, ale eksporterem prosiąt. To jest nasze działanie strategiczne.

Patrząc na wolumeny spożycia mięs, jak również na asortymenty mięs czy na dietę Polaka, to mięso wieprzowe jest jego głównym elementem. Kolokwialnie, panie przewodniczący, mógłbym powiedzieć, że będziemy walczyć o polskiego schabowego, bo wszyscy lubimy go zjeść. Tutaj będą podejmowane działania.

W tej chwili nie chciałbym przedstawiać szczegółowo, jakie będą te działania, jeżeli pan będzie zainteresowany, zapraszam pana do zespołu, do udziału. Ewentualnie proszę tutaj po posiedzeniu podkomisji o kontakt – wniesie pan też kwestie, które są istotne do odbudowy pogłowia trzody.

Celem uzupełnienia może jeszcze panowie dyrektorzy, któryś z panów.

Wiceprzewodniczący zarządu PZZR Stanisław Ojdana:

Jeszcze mam jedno takie krótkie pytanie. Jeśli teraz powstała ta Polska Grupa Spożywcza, czy jest w zamyśle, żeby ta polska grupa przejęła przynajmniej dwa, trzy zakłady przemysłu mięsnego? Mielibyśmy swój zakład, który też zabezpieczałby tę polską żywność, żeby nie opierać się cały czas w przemyśle mięsnym na jakimś kapitale zachodnim. Swego czasu był taki zamysł, żeby powstała jakaś grupa, a teraz jest akurat ku temu taka okazja. Jeśli powstała ta Polska Grupa Spożywcza, to można byłoby włączyć jakieś zakłady czy ewentualnie przejąć – i one też zabezpieczałyby ten rynek czy robiły zapasy strategiczne lub produkcję w ogóle na rynek i stabilizowałyby ceny. W tej chwili jeszcze są w naszym rejonie małe zakłady ubojnie, które to zdejmują z rynku, ale jak zostaną

tylko ci giganci, to oni mają swoje nastawienia i oni zawsze będą kupować wtedy, kiedy będzie brak. Toteż moje pytanie: czy jest w zamyśle jakieś przejęcie zakładów mięsnych?

Sekretarz stanu w MRiRW Lech Kołakowski:

Proszę pana, co do zasady, kapitał ma narodowość – tymi słowami panu odpowiadam. Natomiast musimy brać pod uwagę bezpieczeństwo żywnościowe i rację stanu – tymi słowami panu odpowiedziałem.

Natomiast czy panowie dyrektorzy celem uzupełnienia jeszcze w jakimś aspekcie?

Ale co do zasady: tak, podzielamy, jest to brane pod uwagę.

Główny specjalista w departamencie MRiRW Jacek Parszewski:

Jeżeli chodzi o zmiany strukturalne w branży trzody chlewnej, to tutaj chciałbym spróbować zestawić to w jakiś sposób z sektorem drobiarskim. Sektor drobiarski był w podobnej sytuacji 30 lat temu może, może 33 lata temu, gdzie nastąpiły bardzo duże procesy. To trwało niestety, ta restrukturyzacja trwała. Abstrahując od tego, czy to jest model właściwy, czyli taka koncentracja w obszarze, powiedzmy, 10 tys. gospodarstw, to jednak siła tego rynku, siła tej mobilizacji, jednak pilnowania kosztów, schodzenia z kosztów, ciągle bycia bardziej konkurencyjnym powoduje to, że jednak jest koncentracja i w ten sposób sektor sam się dostosowuje do warunków rynkowych. Muszę przyznać, że w tej chwili nie ma w zasadzie żadnego większego wsparcia inwestycyjnego, jeżeli chodzi o drobiarstwo, natomiast ono ciągle więcej produkuje, ciągle więcej eksportuje i ciągle narzekają na nas kraje Unii Europejskiej, że po prostu likwidujemy ich sektor drobiarski – we Francji czy w Portugalii, czy w Hiszpanii. Zatem to jest to takie prawo wspólnego rynku i chyba musimy powoli oswajać się z tym, że również sektor trzody chlewnej powoli, powoli w tym kierunku zmierza.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję bardzo za wyjaśnienia.

Przyszłość pokaże, czy pańskie pytanie jest zasadne i czy to, co powiedział pan minister, się spełni.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Chciałbym podsumować naszą rozmowę, nasze spotkanie. Otóż z przedstawionych informacji i odpowiedzi udzielonych na pytania posłów wynika, że kwestie dotyczące dobrostanu zwierząt i bezpieczeństwa żywnościowego są należycie kontrolowane i wspierane przez resort rolnictwa, za co dziękujemy. Życzymy, żeby kontynuować te działania, które będą po pierwsze zabezpieczać nasze potrzeby żywnościowe, naszego kraju, a także promować polską żywność na rynkach europejskich i światowych.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję za spotkanie.

Zamykam posiedzenie.